

ks. Dawid Galanciak  
Lubawa

## ANTONINA SCHNEIDER – SZARYTKA Z RĘKOMA ZNISZCZONYMI OD MIŁOSIERDZIA

ANTONINA SCHNEIDER – SISTER OF CHARITY  
WITH MERCY-WORN HANDS

### Abstrakt

Realizując Ewangelię, Kościół idzie po śladach miłosierdzia, które zostawił mu Jezus Chrystus i ci, którzy poszli za Nim. Świadkiem miłosierdzia, o którym żywa jest pamięć na lubawskiej ziemi, jest s. Antonina Schneider ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Artykuł przybliży czytelnikowi ponadczterdziestoletnią posługę siostry Antoniny w Lubawie. Obejmuje ona zaangażowanie Antoniny Schneider w Fundacji Kuppnera, wśród chorych, jej działalność dobroczynną i patriotyczną, a przede wszystkim jej wysiłki na rzecz ocalenia dzieci umieszczonych w tajnym obozie, jaki znajdował się w Lubawie. Wszystko, co czyniła dla miejscowej ludności, pozwala określić ją mianem siostry z rękoma zniszczonymi od miłosierdzia.

Słowa kluczowe: Antonina Schneider, Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia, Fundacja Kuppnera, Szpital św. Jerzego w Lubawie, działalność dobroczynna, okupacja niemiecka, miłosierdzie, obóz dla dzieci

## Abstract

Realizing the Gospel, the Church follows the footsteps of mercy, which Jesus Christ left, as well as those who followed him. The witness of Mercy is Antonina Schneider from the Congregation of Sisters of Charity; the memory about her is still alive in Lubawa. The article brings a reader closer to get acquainted with almost over 40-year Sister's Ministry in Lubawa. The article includes Antonina Schneider's involvement in "Kuppnera Fundation" among ill people, her charity and patriotic activity; moreover her efforts in saving the children placed in the secret camp which was located in Lubawa. Everything she did for the local inhabitants allows to name her a Sister of Charity with mercy-worn hands.

Keywords: Antonina Schneider, The Congregation of Sisters of Mercy, Kuppnera Fundation, St. George's hospital in Lubawa, Charity activity, German occupation, Mercy, children concentration camp

## Wstęp

Podsumowując Rok Miłosierdzia, papież Franciszek podkreślił, że „miłosierdzie nie może być (...) jakąś dygresją w życiu Kościoła, ale stanowi samo jego życie, czyniąc widoczną i namacalną głęboką prawdę Ewangelii”<sup>1</sup>. W świetle tych słów wydaje się słusznym ocalić od zapomnienia tych, którzy czynili miłosierdzie wobec bliźnich, tak jak naucza tego sam Pan Jezus. Świadkiem miłosierdzia, o którym mówimy, na długo przed ogłoszeniem Roku Świętego była s. Antonina Schneider, szarytka posługująca przez ponad czterdzieści lat w Lubawie. Z ewangeliczną odwagą podejmowała dzieła miłosierdzia tam, gdzie była największa potrzeba, wielokrotnie z narażeniem własnego życia. Miłosierdzie było najbardziej charakterystycznym rysem jej posługi.

---

<sup>1</sup> FRANCISZEK, List apostolski *Misericordia et misera*, Kraków 2016, s. 6.

## 1. Fundacja Kuppnera

Tradycja opieki nad sierotami w Lubawie – dziś teren diecezji to-ruńskiej, sięga 1313 roku. Dzięki fundatorom, którymi byli rezydujący tu wówczas biskupi chełmińscy, w Lubawie istniał Sierociniec św. Jerzego. W 1509 roku pochodzący z Lubawy profesor Uniwersytetu w Lipsku Krzysztof Kuppner przekazał testamentalnie na rzecz Zakonu św. Jerzego znaczny majątek z zastrzeżeniem otoczenia opieką biednych lub osieroconych chłopców i dziewcząt oraz nakazem ich wykształcenia. Fundacja Kuppnera funkcjonowała do 1860 roku bez zastrzeżeń, jednak aby uchronić ją od upadku, zarząd Kościoła w porozumieniu z rządem pruskim podjął w Kwidzynie uchwałę, by oddać fundację wybranemu zgromadzeniu zakonnemu. Opierając się na dobrach fundacji, zgromadzenie miało się zająć chorymi, wychowaniem i kształceniem sierot, opieką nad starcami oraz wspierać ubogich na terenie miasta i okolicznych wsi. Opieka nad wyznaczonymi celami spoczęła na Zgromadzeniu Sióstr św. Wincentego à Paulo, które objęło obowiązki 15 sierpnia 1861 roku w osobach siostry przełożonej Tekli Weler oraz sióstr Cecylii Grzeszkowskiej i Eugenii Fuks<sup>2</sup>. Kontynuatorką tej misji od 21 września 1930 roku została s. Antonina Schneider, której poświęcony jest niniejszy artykuł.

## 2. Życie i działalność s. Antoniny Schneider

W Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie znajduje się życiorys, który s. Antonina Schneider napisała osobiście. Urodziła się 21 września 1901 roku w Złotnikach koło Poznania jako córka Marii z domu Makowskiej i Antoniego Schneidera. Zanim wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie, co miało miejsce 18 października 1926 roku, w latach 1917-1926 pracowała w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej oraz w tajnej organizacji powstania wielkopolskiego w Poznaniu, gdzie była odpowiedzialna za pisanie na matrycach i powielanie planów dotyczących przygotowania linii frontu, przesuwania wojsk

---

<sup>2</sup> Por. E. STANDARA, *Fundacja Kuppnera*, Lubawa 2003, opracowanie nienumerowane.

i planów wojennych. Z czasem Antonina stała się łącznikiem frontowym, przez co uzyskała później pierwszej klasy krzyż Odrodzenia Polski za czynną i bohaterską pracę dla odrodzenia Polski. Po odzyskaniu wolności pracowała jako sekretarka powiatowa Kółek Rolniczych oraz ukończyła kurs administracyjno-prawno-ekonomiczny w Poznaniu. Od momentu wstąpienia do zgromadzenia s. Antonina przebywała w następujących placówkach: Wolsztyn – od zakończenia nowicjatu zastępstwo w domu dziecka, Września – praca biurowa i funkcja administratorki w powiatowym szpitalu (2.11.1928-20.09.1930), Lubawa – Szpital św. Jerzego (2.09.1930-16.10.1974). W Lubawie z polecenia kard. Augusta Hłonda (5.07.1881-22.10.1948) i decyzją biskupa chełmińskiego Stanisława Wojciecha Okoniewskiego (21.04.1870-1.05.1944) pełniła funkcję administratorki: Szpitala św. Jerzego, domu dziecka, przedszkola i domu starców, majątku klasztornego w Lubawie, tzw. Kuppnerówki, i majątku Grabowo koło Lubawy oraz kościoła św. Barbary w Lubawie, zbudowanego obok budynków klasztornych. Po wojnie biskup chełmiński Kazimierz Kowalski powierzył s. Antoninie te same obowiązki<sup>3</sup>. Antonina, niezwłocznie podejmując działalność charytatywną, przywróciła do życia i rozbudowała dom dziecka, dom małego dziecka, dom starców i przedszkole. U kresu swego życia ciężko chorowała, straciła wzrok. Zmarła 16 października 1974 roku. Pochowano ją uroczystie w kwaterze sióstr na cmentarzu parafialnym w Lubawie, który znajduje się po drugiej stronie budynków klasztornych w pobliżu byłego obozu dla dzieci<sup>4</sup>. Żegnali ją – jak pisze E. Standara – wszyscy, niezależnie od przekonań politycznych<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. A. SCHNEIDER, *Życiorys* – brak daty, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie. Biogramy s. Antoniny Schneider znajdują się również w: J. SZEWS, *Słownik biograficzny ziemi lubawskiej 1244-2000*, Lubawa 2000, s. 177-178; Z. NOWAK (red.), *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, Gdańsk 1998, s. 268-269; E. ZAWADZKA (red.), *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, t. 2, Toruń 1996, s. 151-152.

<sup>4</sup> Por. J. SZEWS, *Słownik...*, dz. cyt., s. 178.

<sup>5</sup> Por. E. STANDARA, *Fundacja...*, dz. cyt.

### 3. Duchowość s. Antoniny

Całe życie s. Antoniny zmierzało do realizacji tego, co zostało zapisane w *Regułach Sióstr Miłosierdzia*, gdzie czytamy między innymi: „Trzeba, aby Siostry miały wielką ufność w Opatrzność Bożą, zdały się na Nią całkowicie, jak dziecko na żywicielkę; przekonane o tym, że (...) Bóg zawsze będzie się opiekował nimi (...) – nawet wtedy, gdy wydaje się, że wszystko stracone”<sup>6</sup>. W swoim życiorysie siostra Antonina zapisała, że towarzyszyła jej zawsze w działaniach noszona przez nią w jednej z kieszeni mała figurka św. Wincentego à Paulo (24.04.1581-27.09.1660), a w drugiej wizerunek Sługi Bożego bpa Konstantyna Dominika (7.11.1870-7.03.1942). Wielokrotnie podkreślała także, że zawsze doznawała od nich pomocy i ratunku w trudnych sytuacjach, zwłaszcza wtedy, kiedy trzeba było podjąć natychmiastową decyzję w obronie chorych czy ukrywanych na oddziałach ludzi. Podkreślała też, że wszystko udało się jej zrobić dla dobra spotkanych ludzi dzięki pomocy Bożej<sup>7</sup>. Niewątpliwie wzorem do naśladowania i orędowniczką była dla niej współzałożycielka zgromadzenia, do którego przynależała, a więc św. Ludwika de Marillac (12.08.1591-15.03.1660). Siostra Antonina, dzięki sile płynącej z ufności pokładanej w Bogu, była tam, gdzie panowały bieda, ubóstwo, gdzie ludzie szukali pomocy, choć nie mieli już siły; była tam, gdzie ludzie mieli w oczy wpisana całą biedę tego świata. Historia jej życia pokazuje, że Jezus prowadził ją do dzieci, młodzieży, więźniów, prześladowanych i do tych, którym zgasła już nadzieja<sup>8</sup>.

W *Listach do Lagerkommandanta* znajdujemy lakoniczną, ale ważną wzmiankę w zakresie życia duchowego Antoniny. W jednym z listów autor pisze, że s. Antonina mówiła mu, jak modliła się za osadzone w obozie dzieci, oraz że opowiadała o celi nr 4, do której tylko Lagerkommandant Otto Kluge miał klucz. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Lubawy An-

---

<sup>6</sup> *Reguły Sióstr Miłosierdzia*, rozdz. I, 8, s. 11.

<sup>7</sup> Por. A. SCHNEIDER, *Życiorys...*, dz. cyt.

<sup>8</sup> Por. J. WACHOWIAK, *Homilia wygłoszona podczas odsłonięcia pomnika poświęconego siostrze Antoninie Schneider w Lubawie* – 20.11.2016, w: K. MICHAŁSKA, *Zasłużyła na naszą pamięć*, „Głos Lubawski” 47(2016), s. 4.

tonina, będąc na terenie lubawskiego obozu dla dzieci, widziała tę celę – była to cela śmierci, w której znajdowało się okno hermetycznie zamknięte i używano tam świec odpluskwiających wobec więzionych dzieci, co prowadziło do ich śmierci<sup>9</sup>. Za czyny, których się podejmowała wobec bliźnich, s. Antonina uważana była za świętobliwą<sup>10</sup>.

#### 4. Działalność s. Antoniny

Podjęta przez s. Antoninę szeroka działalność skupiała się przede wszystkim na niesieniu pomocy cierpiącym i uciskanym Polakom, choć okazywała także miłosierdzie wobec ludzi innej narodowości. Antonina Schneider uratowała życie wielu Polaków, którzy mieli być osadzeni w obozach koncentracyjnych, przez organizowanie dla nich fałszywych dokumentów, dzięki którym lokowani byli w bezpiecznych miejscach. Nie wszyscy jednak zostali w ten sposób uratowani. Ci, którym nie można było załatwić dokumentów, umieszczani byli w administrowanym przez nią szpitalu, prowadzonym przez siostry miłosierdzia w Lubawie, pod pretekstem chorowania na tyfus, w latach 1937-1939 panujący na tych ziemiach. Niemcy, bojąc się zarażenia, nie wchodzili w ogóle na oddział, gdzie przebywali chorzy<sup>11</sup>.

Siostra Emilia Zielińska, posługująca w Szpitalu św. Józefa w Pelplinie, którą miano wraz siedmioma innymi siostrami wywieźć do obozu wysiedleńców w Prabutach 9 listopada 1940 roku, zaświadcza o interwencji s. Antoniny, dzięki której ocalono życie sióstr. Antonina Schneider, dowiedziawszy się o fakcie wywożenia sióstr do obozu, przeprowadziła akcję ratunkową, która polegała na zorganizowaniu fikcyjnej komisji zdrowotnej. W jej skład wchodził: przedstawiciel firmy Siemens zajmujący się rentgenem, weterynarz z Lubawy udający w mundurze SS lekarza oraz s. Antonina przebrana za sekretarkę. Konsekwencją pracy wspomnianej komisji po dokonaniu prześwietlenia przewożonych do obozu

---

<sup>9</sup> Por. C. CZUBAK, *Alles in ordnung? Listy do Lagerkommandanta*, Łowicz 2003, s. 100.

<sup>10</sup> Por. E. STANDARA, *Siostra Antonina i Franciszek Pater*, „Głos Lubawski” 16(2013), s. 10.

<sup>11</sup> Por. A. SCHNEIDER, *Życiorys...*, dz. cyt.

osób było orzeczenie: otwarta gruźlica zagrażająca zarażeniem całego personelu i obozowiczów z koniecznością zwolnienia przewożonych siostr, stanowiących największe zagrożenie. Zwolnione wówczas siostry na koszt kierownika obozu wróciły do Chełmna, a fikcyjna komisja pośpiesznie udała się z powrotem do Lubawy<sup>12</sup>.

## 5. Misja s. Antoniny wśród więźniów

Opisując obóz dla dzieci znajdujący się w Lubawie, ks. Zygmunt Gutowski pisze, że dzieci były w nim torturowane głodem, zimnem i ciężką pracą, a w swej przedwczesnej śmierci dzieliły okrutny los betlejemskich niewiniątek. Kontrastem dla sytuacji, jaka panowała w lubawskim obozie dla dzieci, była ich praca na podwórzu szpitalnym siostr miłosierdzia, mających swój dom naprzeciwko obozu, oraz w majątku klasztorным, gdzie staraniem s. Antoniny dzieci wykonywały lżejszą pracę, otrzymywały pożywne jedzenie i tabletki witaminowe<sup>13</sup>. Według relacji kawalera Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski, Józefa Wydorskiego z Olsztyna, sieroty i opuszczone dzieci w jej osobie znalazły matkę, opiekunkę i wychowawczynię<sup>14</sup>. Siostra Schneider od 1930 roku pełniła w Lubawie funkcję kierowniczkę domu dziecka. Charakteryzując posługę Antoniny w tym miejscu, urzędnik Wojewódzkiego Oddziału „Caritas” z siedzibą w Gdańsku podkreślił, że przez wychowanków tegoż domu była bardzo szanowana i lubiana za jej bez reszty matczynej stosunek do powierzonych jej dzieci. Wynikało to zapewne z pracowitości, sumienności i całkowitego oddania się powierzonym siostrze Antoninie obowiązkom<sup>15</sup>.

---

<sup>12</sup> Por. E. ZIELIŃSKA, *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – brak daty, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

<sup>13</sup> Por. Z. GUTOWSKI, *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 17.05.1993, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

<sup>14</sup> Por. J. WYDORSKI, *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – brak daty, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

<sup>15</sup> Por. WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ „CARITAS” W GDAŃSKU, *Zaświadczenie* – 05.05.1958, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

Widząc cierpienie dzieci osadzonych w lubawskim obozie, s. Antonina nie pozostawała na ten fakt obojętna. Podejmowała starania, niestety bezskuteczne, aby wyposażyć apteczkę lubawskiego obozu dla dzieci w różne leki. Stosowano tam wówczas na wszelkie dolegliwości jedynie aspirynę<sup>16</sup>. Udało się jej jednak dostarczać codziennie na teren obozu dwa wiadra zupy dla osadzonych w nim dzieci pod pretekstem, że dostarcza zlewki szpitalnych obiadów dla hodowanych przy więzieniu świń<sup>17</sup>.

Piękne świadectwo o s. Antoninie składa Czesław Czubak, były więzień dziecięcego obozu w Lubawie. Píše o tym w *Listach do Lagerkommandanta*, wspominając działalność siostry. Czytamy w nich, że to, co się działo za murami obozu, Antonina oglądała jak na ekranie z okna oddziału szpitalnego, na którym ukrywała polskich partyzantów, księży i nauczycieli – oglądała i zapamiętywała, by potem dać świadectwo prawdzie<sup>18</sup>. Siostra Antonina, co podkreślił w jednym ze swoich listów Czubak, często widziała samochód pick-up z napisem „TISCHLEREIFABRIK Ostrode”, który z lubawskiego obozu wywoził martwe dzieci. Celem podróży tego auta było Jezioro Drwęckie koło Ostródy – tam wrzucano ciała dzieci jako pokarm dla węgorzy<sup>19</sup>. Fakt ten opisuje także Teofil Ruczyński w *Opowiadaniach z pogranicza*, w których przytacza słowa s. Antoniny: „Widziałam, jak starsi chłopcy wynosili pełne papierowe worki i kładli je do samochodu. Były w nich zwłoki chłopców, których zastrzelono podczas próby ucieczki i pochowano prowizorycznie pod murem oraz tych, których zamordowano w karczerze. Zwłoki wywożono do jeziora w Ostródzie i tam topiono. Dowiedziałam się o tym od stołującego się w szpitalu gestapowca, który nie chciał jeść ryb i pytał czy nie pochodzą one z ostródzkiego jeziora”<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> Por. C. CZUBAK, *Alles...*, dz. cyt., s. 69.

<sup>17</sup> Por. T. RUCZYŃSKI, *Opowiadania z pogranicza*, Łódź 1973, s. 171-172.

<sup>18</sup> Por. C. CZUBAK, *Alles...*, dz. cyt., s. 34-35.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 100.

<sup>20</sup> T. RUCZYŃSKI, *Opowiadania...*, dz. cyt., s. 177.



## 6. Służba wśród chorych

Siostra Antonina, udzielając pomocy chorym w Szpitalu św. Jerzego w Lubawie, gdzie posługiwała, wielokrotnie narażała swoje życie, ponieważ pomagała Polakom<sup>21</sup>. Szpital w Lubawie w czasie okupacji hitlerowskiej był pod nadzorem niemieckich lekarzy. Nie przeszkadzało to jednak Antoninie w czynieniu dzieł miłosierdzia wobec potrzebujących. Zdobywała ona w dyskretny sposób informacje o terminie i nazwiskach osób, które miały być aresztowane lub wywiezione na przymusowe prace. Ostrzegała te osoby, a wielu z nich pomagała się ukrywać. Udzielała również w szpitalu schronienia osobom uciekającym z prac przymusowych i obozów, zaopatrywała je w fałszywe dokumenty oraz wskazówki, jak dalek zachować bezpieczeństwo<sup>22</sup>.

Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w piśmie z 18 lutego 1948 roku zaświadczał, że s. Antonina wkładała wiele pracy i troski w administrację Szpitala św. Jerzego w Lubawie. Brała ona również czynny udział w organizacji kolonii leczniczych dla zagrożonych gruźlicą dzieci z terenu województwa pomorskiego<sup>23</sup>. Dzięki niej udało się ocalić przed wywiezieniem w głąb Rzeszy bezcenny sprzęt ze szpitala. Przygotowane już do wywiezienia skrzynie, między innymi z rentgenem, zastąpiła innymi pakunkami. Skrzynie zaś z urządzeniami szpitalnymi pochowała w piwnicach szpitalnych, dlatego od wyzwolenia mogły służyć chorym<sup>24</sup>.

## 7. Działalność dobroczynna s. Antoniny

Działalność dobroczynna s. Antoniny na rzecz biedoty miejskiej znana była władzom województwa pomorskiego, jeszcze zanim przybyła ona do Lubawy. Szczególnego znaczenia nabrała podczas jej posługi w Lu-

---

<sup>21</sup> Por. J. UŁANOWSKI, *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 20.08.1945, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

<sup>22</sup> Por. J. WYDORSKI, *Świadectwo...*, dz. cyt.

<sup>23</sup> Por. J. ZASZTOWT, *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 18.02.1948, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

<sup>24</sup> Por. S. BORYNA, *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 13.03.1967, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

bawie za czasów okupacji hitlerowskiej. Wykazała się ona wówczas, według Józefa Zaźembłowskiego, z którym współpracowała, niedoścignionym heroizmem, bohaterką odwagą i poświęceniem. Siostra Antonina w szpitalu prowadzonym przez lekarzy niemieckich dawała schronienie wielu Polakom ukrywającym się przed gestapowcami<sup>25</sup>. Niosła także pomoc kobietom, których mężowie zaginęli albo znajdowali się w obozach koncentracyjnych<sup>26</sup>. Wiele też polskich kobiet zostało przez s. Schneider zatrudnionych w prowadzonym przez nią szpitalu, by uchronić je przed przymusową ewakuacją z miasta oraz zgermanizowaniem. Działalność siostry obejmowała również pomoc biednej ludności lokalnej, zwłaszcza starszym i opuszczonym dzieciom, ich dożywianie i troskę o odzież<sup>27</sup>. Józef Wydorski zaświadcza, że podczas okupacji polska ludność z Lubawy i okolic udawała się do Antoniny z pełnym zaufaniem w każdej potrzebie. Otrzymywano wówczas od niej niezbędną pomoc i pocieszenie. Dzięki jej postawie i heroizmowi wielu Polaków ocalało życie<sup>28</sup>. Antonina Schneider była przez Polaków nazywana Opiekunicy Aniołem Ziemi Lubawskiej<sup>29</sup>.

## 8. Działalność patriotyczna s. Antoniny

W Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie znajduje się obszernie oświadczenie Dietricha Patzschke – Niemca sprzyjającego Polakom i osadzonego za to w 1943 roku w obozie koncentracyjnym – napisane w odpowiedzi na stawiane s. Antoninie po 1945 roku zarzuty o rzekomą współpracę z Niemcami. Podkreśla się w nim, że co prawda Antonina utrzymywała uprzejme, ale nie przyjazne kontakty z Niemcami, to jednak jedynie w celu wydobycia korzyści dla ludności polskiej, szczególnie

---

<sup>25</sup> Por. J. ZAŻEMBŁOWSKI, *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 08.03.1966, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

<sup>26</sup> Por. J. CICHOCKI, *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 18.11.1947, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

<sup>27</sup> Por. S. BORYNA, *Świadectwo...*, dz. cyt.

<sup>28</sup> Por. J. WYDORSKI, *Świadectwo...*, dz. cyt.

<sup>29</sup> Por. J. ZAŻEMBŁOWSKI, *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – brak daty, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

dla chorych<sup>30</sup>. Sama Antonina w swoim życiorysie zapisała, że kiedy nocą 1 września 1939 roku żołnierze niemieccy z karabinami wkroczyli do Lubawy, patrzyła na to razem z siostrą przełożoną, ze smutkiem stwierdzając, że już nie ma drogiej Polski<sup>31</sup>.

Działalność patriotyczna s. Schneider polegała na niesieniu pomocy w PCK, ukrywaniu zagrożonych akowców oraz na pośredniczeniu w tajnej korespondencji inspektoratu „Browar”<sup>32</sup>. W ramach AK s. Antonina ściśle współpracowała z Józefem Zażembłowskim (1.05.1903–25.02.1968), który w czasie wojny pełnił urząd sekretarza gminnego Lubawa-Wieś. Zajmował się on w czasie wojny wyrabianiem nowych dowodów osobistych oraz innych potrzebnych dokumentów dla uciekających, zagrożonych aresztowaniem lub śmiercią. Mógł uprzedzać tych ludzi o zbliżającym się niebezpieczeństwie dzięki informacjom otrzymywanym od s. Antoniny. Ona zaś, otrzymawszy II grupę Volkslisty, poprzez kontakty żywnościowe z gestapo i pracownikami SS dowiadywała się o nazwiskach Polaków, którzy zostali skazani na obozy lub śmierć. Ludzie ci byli ukrywani przez Antoninę w szpitalu. Z pomocy tej pod koniec wojny musiał skorzystać dwukrotnie sam Zażembłowski, który został zdradzony przez uczestnika tajnego szkolenia<sup>33</sup>. Dowiedziawszy się o tym, że s. Antoninie zarzuca się proniemiecką działalność w czasie okupacji, w 1949 roku Zażembłowski napisał do niej list, zaznaczając, że takie oskarżenie wobec niej mogło być jedynie złą wolą człowieka, który wypowiedział te słowa<sup>34</sup>. Złożył także oświadczenie z informacją, że Antonina Schneider była oddana bez reszty sprawie polskiej, a w jego mniemaniu jest bohaterką narodową<sup>35</sup>. Podobnej treści dokument podpisał Józef Cichocki. Czytamy w nim, że s. Antonina chętnie służyła bezinteresowną pomocą Polakom oraz że całą duszą była zaangażowana w uwolnienie Cichockiego i jego

---

<sup>30</sup> Por. D. PATZSCHKE, *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – tłumaczenie z języka niemieckiego 19.01.1967, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

<sup>31</sup> Por. A. SCHNEIDER, *Życiorys...*, dz. cyt.

<sup>32</sup> Por. E. ZAWADZKA, *Szkice z dziejów wojskowej służby kobiet*, Toruń 1992, s. 287.

<sup>33</sup> Por. J. SZEWS, *Słownik...*, dz. cyt., s. 226–227.

<sup>34</sup> Por. J. ZAŻEMBLÓWSKI, *List do siostry Antoniny Schneider* – 29.11.1949, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

<sup>35</sup> Por. TENŻE, *Zaręczenie w miejsce przysięgi o Antoninie Schneider* – 28.11.1947, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

rodziny z więzienia, co wzięła sobie za punkt honoru<sup>36</sup>. Stanisław Boryna – po oswobodzeniu Lubawy przez Armię Radziecką komisarz miasta, a następnie jego pierwszy burmistrz – w oświadczeniu datowanym na 13 marca 1967 roku zapisał, że s. Antonina oddawała w czasie posługi w Lubawie wszystkie siły i wrodzony jej zmysł organizacyjny dla dobra ludności polskiej i miasta Lubawa<sup>37</sup>. Wspominając s. Antoninę, Bogusław Schlesinger napisał, że podczas pobytu w szpitalu prowadzonym przez siostry miłosierdzia w Lubawie s. Antonina podtrzymywała chorych na duchu. Dostarczała im na bieżąco wiadomości politycznych i frontowych. Schlesinger stwierdził, że Antonina Schneider, mimo swego trudnego położenia ze względu na pracę Niemców w szpitalu, zachowała się jak przystało na jak najbardziej wzorową Polkę<sup>38</sup>.

Siostra Antonina, co potwierdza ówczesny burmistrz Lubawy Jan Tykarski w piśmie z 1950 roku, charakteryzowała się wysokim poczuciem narodowości polskiej oraz cieszyła się w społeczności lokalnej bardzo dobrą opinią<sup>39</sup>. W tym samym tonie poświadcza o niej Instytut Pamięci Narodowej w piśmie datowanym na 22 sierpnia 2016 roku. Czytamy w nim, że w czasie wojny co prawda podpisała Deutsche Volksliste jako Deutschstämmige i utrzymywała dobre stosunki z gestapowcami, dzięki czemu mogła nadal administrować szpitalem, ale była członkinią Sekcji Opieki Społecznej Wojskowej Służby Kobiet Inspektoratu Armii Krajowej Brodnica, a po wojnie nadal prowadziła działalność charytatywną. Kwerenda przeprowadzona w zasobie Archiwum IPN nie wykazała żadnych materiałów aktowych ani dokumentacji kartoteczno-ewidencyjnej dotyczącej osoby s. Antoniny Schneider<sup>40</sup>. Siostra Antonina przyjmowała wobec wnoszonych przeciwko niej oskarżeń postawę zgodną z *Regułami Sióstr*

---

<sup>36</sup> Por. J. CICHOCKI, *Świadectwo...*, dz. cyt.

<sup>37</sup> Por. S. BORYNA, *Świadectwo...*, dz. cyt.

<sup>38</sup> Por. B. SCHLESINGER, *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 24.11.1947, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

<sup>39</sup> Por. J. TYKARSKI, *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 11.03.1950, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

<sup>40</sup> Por. INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ. KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU. ODDZIAŁOWE BIURO UPAMIĘTNIANIA WALK I MĘCZEŃSTWA W GDAŃSKU, *Pismo z dnia 22.08.2016*, w: Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

*Miłosierdzia*. Według nich siostry mają chętnie i z miłością do Boga znosić cierpienia, niewygody, sprzeciwy, drwiny, oszczerstwa i inne upokorzenia, z jakimi się spotkają, nawet wtedy, gdy będą świadczyły dobro<sup>41</sup>.

## 9. Pamięć o s. Antoninie

To, co czyniła s. Antonina Schneider dla miejscowej ludności, nie zostało zapomniane. Mimo że nie była ona rodowitą mieszkanką Lubawy, była jedną ze znaczących postaci w życiu tego miasta na początku minionego wieku. Dla upamiętnienia jej zasług, decyzją władz miasta Lubawa, jedna z ulic otrzymała jej imię<sup>42</sup>. Na wniosek Alfreda Bielawskiego – wychowanka przedszkola prowadzonego niegdyś przez siostry miłosierdzia, obecnie zamieszkałego w Szwajcarii – uchwałą Rady Miasta Lubawa wyrażono zgodę na postawienie pomnika ku czci s. Antoniny na skwerze przy ulicy Grunwaldzkiej<sup>43</sup>. Zgodę taką wydał również Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Olsztynie z delegaturą w Elblągu. Fundatorem pomnika według projektu T. Haska jest Niepubliczny Zakład Opieki Długoterminowej Szpital św. Jerzego w Lubawie<sup>44</sup>. Na pomniku został umieszczony napis: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnieście uczynili» Mt 25,40. S. Antonina Schneider 21 IX 1901 – 16 X 1974 ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo opiekunka dzieci, młodzieży, osób starszych i chorych w Lubawie posługiwała w latach 1930-1974. Kochanej Siostrze za Jej wielkie serce i trud oraz miłość do Ojczyzny. Podopieczni Domu Dziecka z lat 1945-1950 z wyrazem nieustającej wdzięczności, Lubawa 2016 r.». Pomnik odsłonięto 20 listopada 2016 roku naprzeciw Szpitala św. Jerzego, w którym od ponad stu pięćdziesięciu lat posługują w Lubawie siostry miłosierdzia. Jedną z nich była s. Antonina – świadek miłosierdzia, obecna tam, gdzie była największa potrzeba.

---

<sup>41</sup> Por. *Reguły...*, dz. cyt., rozdz. I, 7, s. 11.

<sup>42</sup> Por. K. MICHALSKA, *Siostra Antonina i dwóch burmistrzów będą patronami nowych ulic w mieście*, „Głos Lubawski” 14(2013), s. 5.

<sup>43</sup> Por. TENŻE, *Zawsze niosła innym pomoc*, „Głos Lubawski” 45(2016), s. 6.

<sup>44</sup> Por. *Uchwała Rady Miasta Lubawa nr XXIII/190/2016 z dnia 26.10.2016*, Biuletyn Informacji Publicznej, XXIII zwyczajna sesja Rady Miasta Lubawa, pkt 5e.

## Zakończenie

Ksiądz Gutowski, kończąc swoje wspomnienia o lubawskim obozie dla dzieci, zapisał, że Matka Boża Lipska, czczona w tutejszym sanktuarium, pamiętała o swych dzieciach cierniem ukoronowanych – miała całą nieprzemijającą wieczność do otarcia ich łez<sup>45</sup>. Pamiętała też o nich s. Antonina Schneider, która spieszyła im z pomocą wszelkimi możliwymi sposobami. Jej odwaga rodziła się z wiary w słowa Jezusa Chrystusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Ryzyko utracenia własnego życia przez s. Antoninę czy też osadzenia jej za prowadzoną działalność w obozie koncentracyjnym lub obozie pracy nie budziło w niej wątpliwości, że czyni słusznie, bo tak postąpiłby sam Jezus Chrystus. Lęk nie sparaliżował jej serca i myślenia. Na tej płaszczyźnie Antonina odznaczała się szczególną odwagą i roztropnością<sup>46</sup>. Wypełniła całym swoim życiem zobowiązania wynikające ze złożonych ślubów, do których w myśl *Reguł Sióstr Miłosierdzia* należy także unikanie lenistwa<sup>47</sup>. Wszystko zatem, co s. Antonina Schneider czyniła przez ponad czterdzieści lat w Lubawie, realizując to wskazanie, pozwala powiedzieć dziś o niej: szarytka z rękoma zniszczonymi od miłosierdzia.

## Bibliografia

- Boryna S., *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 13.03.1967, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Cichocki J., *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 18.11.1947, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Czubak C., *Alles in ordnung? Listy do Lagerkommandanta*, Łowicz 2003.
- Franciszek, *List apostolski Misericordia et misera*, Kraków 2016.

---

<sup>45</sup> Por. Z. GUTOWSKI, *Świadectwo...*, dz. cyt.

<sup>46</sup> Por. A. MIKA, *Prowincja chełmińska Zgromadzenia Sióstr świętego Wincentego à Paulo*, w: Z. ZIELIŃSKI (red.), *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939-1945, Metropolie wileńska i lwowska, zakony*, Katowice 1992, s. 470.

<sup>47</sup> Por. *Reguły...*, dz. cyt., rozdz. III, 3, s. 19.

- Gutowski Z., *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 17.05.1993, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Gdańsku, *Pismo z dnia 22.08.2016*, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Kraziewicz B., Sieracka L., Mamona A., Otto T. (red.), *Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, Prowincja Chełmińska w latach 1939-1947*, w: A. Marek (red.), *Studia i materiały do historii chrześcijaństwa w Polsce, Żeńskie Zgromadzenia Zakonne w Polsce*, Lublin 2014, s. 87-124.
- Michalska K., *Siostra Antonina i dwóch burmistrzów będą patronami nowych ulic w mieście*, „Głos Lubawski” 14(2013), s. 5.
- Michalska K., *Zawsze niosła innym pomoc*, „Głos Lubawski” 45(2016), s. 6.
- Mika A., *Prowincja Chełmińska Zgromadzenia Sióstr świętego Wincentego à Paulo*, w: Z. Zieliński (red.), *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939-1945, Metropolie wileńska i lwowska, zakony*, Katowice 1992, s. 454-476.
- Nowak Z. (red.), *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, Gdańsk 1998.
- Patzschke D., *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – tłumaczenie z języka niemieckiego 19.01.1967, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Reguły Sióstr Miłosierdzia.*
- Ruczyński T., *Opowiadania z pogranicza*, Łódź 1973.
- Schlesinger B., *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 24.11.1947, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Schneider A., *Życiorys* – brak daty, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Standara E., *Fundacja Kuppnera*, Lubawa 2003.
- Standara E., *Siostra Antonina i Franciszek Pater*, „Głos Lubawski” 16(2013), s. 10.
- Szews J., *Słownik biograficzny ziemi lubawskiej 1244-2000*, Lubawa 2000, s. 177-178.
- Tykarski J., *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 11.03.1950, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Uchwała Rady Miasta Lubawa nr XXIII/190/2016 z dnia 26.10.2016, Biuletyn Informacji Publicznej, XXIII zwyczajna sesja Rady Miasta Lubawa, pkt 5e.

- Ułanowski J., *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 20.08.1945, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Wachowiak J., *Homilia wygłoszona podczas odsłonięcia pomnika poświęconego siostrze Antoninie Schneider w Lubawie* – 20.11.2016, w: K. Michalska, *Zasłużyła na naszą pamięć*, „Głos Lubawski” 47(2016), s. 4.
- Wojewódzki Oddział „Caritas” w Gdańsku, *Zaświadczenie* – 05.05.1958, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Wyborski J., *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – brak daty, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Zasztowt J., *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 18.02.1948, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Zawadzka E. (red.), *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, t. 2, Toruń 1996, s. 151-152.
- Zawadzka E., *Szkice z dziejów wojskowej służby kobiet*, Toruń 1992.
- Zażembski J., *List do siostry Antoniny Schneider* – 29.11.1949, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Zażembski J., *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – 08.03.1966, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Zażembski J., *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – brak daty, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Zażembski J., *Zaręczenie w miejsce przysięgi o Antoninie Schneider* – 28.11.1947, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.
- Zielińska E., *Świadectwo o siostrze Antoninie Schneider* – brak daty, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

**Ks. dr Dawid Galanciak** – doktor nauk teologicznych, absolwent Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kapłan diecezji toruńskiej – wikariusz parafii św. Anny w Lubawie, katecheta w Gimnazjum im. Biskupów Chełmińskich oraz Zespole Szkół w Lubawie. Dziedziny zainteresowań: katechetyka, metodyka nauczania.

e-mail: dawidgal@op.pl